

Michał Grochowina*

CZY ISTNIEJE „PRAWO DO POSIADANIA DZIECKA”?

Tak zaproponowany temat artykułu może brzmieć prowokacyjnie, ponieważ odnosi się do bardzo ważnej kwestii we współczesnym świecie. Wszystko jednak zależy od tego, jakie zostanie przyjęte kryterium. Biorąc pod uwagę różne obszary działania jednostki ludzkiej kryterium może być wyznaczone płaszczyzną socjologiczną, psychologiczną, prawną, teologiczną i filozoficzną. Jest to oczywiście duże uproszczenie, ale pozwala ono przeanalizować postawiony problem przynajmniej w zarysie i stać się inspiracją do dalszego zgłębiania problemu.

1. Płaszczyzna socjologiczna

Rodzina aktualnie stanowi przedmiot wielu dyskusji. Wciąż funkcjonuje określenie rodziny jako podstawowej komórki społecznej¹. Nie jest to wyczerpujące stwierdzenie, ponieważ „komórka” nie zawiera wszystkich elementów konstytutywnych organizmu, rodzina jest miejscem gdzie występują wszystkie cechy tworzące społeczeństwo. Należałoby zatem mówić, iż rodzina jest „porcją” społeczeństwa, czyli taką jej częścią, w której występują wszystkie elementy konstytutywne. Jest tak również w przypadku rodziny dysfunkcyjnej. Psychologowie, socjologowie, filozofowie i prawnicy podejmują próby zdefiniowania rodziny². Powołując się na definicję M. Krąpca, rodzina to „podstawowa wspólnota rodziców i dzieci, nadbudowana

* Michał Grochowina, ks. mgr lic., WPPKiA KUL, mail: migrooo@o2.pl

¹ M. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993, s. 147.

² Szerzej zob. E. Szczot, *Ewolucja pojęcia „rodzina”*, w: *Aktualne problemy historii państwa i prawa państw Centralno-Wschodniej Europy (w 150 rocznicę urodzin prof. Oswalda Balzera). Materiały międzynarodowej konferencji naukowej, 24-25 kwietnia 2009 r.*, Lwów 2009, s. 20-22; S. Tyl, *Prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swymi przekonaniemami moralnymi i religijnymi w Kartce Praw Człowieka*, „Kościół i Prawo” 2 (15) 2013, s. 233-235.

na dobrowolnym akcie umowy dwojga ludzi, nakierowana na realizację dobra osób. Jako następstwo związku małżeńskiego mężczyzny i kobiety zakłada różnicę płci, umożliwiającą urodzenie człowieka oraz nieustanne doskonalenie się w człowieczeństwie przez międzyludzkie akty życia osobowego”³.

Naturalnym następstwem związku małżeńskiego jest zrodzenie potomstwa, które wraz ze swymi rodzicami tworzy rodzinę⁴. W obrębie tego celu małżeństwa dochodzi bardzo często do wielu nadużyć i nadinterpretacji. W dzisiejszym społeczeństwie można zauważyć uzurpowanie praw, które z różnych racji nie przysługują jednostce ani całej społeczności. Społeczeństwo chce decydować, kiedy życie można przerwać, kto ma prawo do posiadania dziecka. To decydowanie wyraża się w sformułowaniach „rodzina ma prawo”, „kobieta może decydować”, „prawo rodziców do...”⁵. Niestety należy zauważyć, iż bardzo często tak głoszone stwierdzenia są wyrazem aktualnie panujących w danej społeczności tendencji światopoglądowych i ideologicznych. Stają się one w określonych sytuacjach tak bardzo napastliwe, iż można odnieść wrażenie, że dla wielu stanowią oczywistość, która powinna być zagwarantowana danej jednostce czy grupie. Biorąc zatem pod uwagę tendencje i nastroje panujące w określonych społeczeństwach należy stwierdzić, iż w znaczeniu socjologicznym „prawo do posiadania dziecka” jest prawem, które dla wielu nie podlega dyskusji.

2. Płaszczyzna psychologiczna

Argument psychologiczny, jako uzasadnienie postawionego w temacie problemu, stanowi aktualnie jedno z ważniejszych uzasadnień potwierdzających dla wielu istnienie „prawa do dziecka”. Argu-

³ M. Krąpiec, *Rodzina*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VIII, Lublin 2007, s. 796.

⁴ Tenże, *Człowiek i prawo naturalne*, dz. cyt., s. 146.

⁵ A. Dziega, P. Telusiewicz, *Naturalne prawa rodziny wołaniem o jej podmiotowość*, w: *Abiit, non obiit. Księga poświęcona pamięci Księdza Profesora Antoniego Kościa SVD*, red. A. Dębiński, P. Stanisławski, T. Barankiewicz i in., Lublin 2013, s. 1187.

ment psychologiczny jest dla przeciętnego członka społeczeństwa motywem odwołującym się do sfery emocjonalnej. Dla pełnego rozwoju psychicznego osoby ludzkiej, dla pełnego szczęścia człowieka⁶, wśród wielu praw musi być „prawo do posiadania dziecka”. Każdy ma prawo być szczęśliwy. Nieważne zatem, jakim kosztem ten cel zostanie osiągnięty. Ważne, że to sam człowiek ma prawo decydować o tym, co da mu to szczęście. Z takiego przekonania wynika między innymi istnienie omawianego „prawa”. Aktualnie kwestia „prawa do dziecka” powróciła przy debacie związanej z zapłodnieniem *in vitro*. Odwołanie się do sfery emocjonalnej, odnoszenie do potrzeb psychologicznych stanowi dla wielu wystarczający argument za stwierdzeniem, że „prawo do posiadania dziecka” słusznie się należy. Jest to jednak jednostronne ujęcie problemu przez to, że zostaje on ukazany z perspektywy tylko jednej strony: relacji między rodzicami i dziećmi, a zaniedbuje płaszczyznę moralną, dotyczącą na przykład szacunku dla ludzkiego życia, które jest wartością nadrzędną.

3. Płaszczyzna prawna

Bardzo często traktowanie o prawach rodziny (w szerokim znaczeniu) jest w polskim porządku prawnym określeniem nieformalnym. Jest to wynik braku wyraźnego zaznaczenia w aktach normatywnych, że rodzina posiada swoją podmiotowość. Ustawodawca nie traktuje rodziny jako podmiotu prawa, jednak w niektórych aktach prawnych do takiej podmiotowości się odwołuje, oczekując od każdej rodziny podjęcia i zrealizowania określonych zadań społecznych⁷. Ustawa

⁶ Współcześnie większość ludzi bardzo ceni osobiste szczęście, uważając jego osiągnięcie za ważną wartość i cel życiowy. Szczęście nie zależy jednak wprost od obiektywnej wartości życia, ponieważ rządzi się wieloma subiektywnymi regułami wyznaczającymi jego poczucie. Tak więc subiektywna ocena tego, co przynosi człowiekowi szczęście, może stać się dla danej jednostki pragnieniem, które ma jej przysługiwać obiektywnie, bez względu na obowiązujące w określonej społeczności standardy. Szerzej zob. B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Warszawa 2012, s. 250-275.

⁷ A. Dziega, P. Telusiewicz, *Naturalne prawa rodziny wołaniem o jej podmiotowość*, art. cyt., s. 1187.

zasadnicza z 1997 r.⁸ stanowi: *Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia* (art. 38). Natomiast w art. 48 w ust. 1 Ustawodawca stanowi: *Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania*. W obowiązującej Konstytucji nie ma nigdzie w sposób wyraźny stwierdzenia, iż ktokolwiek posiada prawo do dziecka. Natomiast jest zapisane prawo człowieka do życia. Dzisiaj jest ono uznawane za elementarne i stanowiące warunek do korzystania z wszelkich innych uprawnień. W poprzednim stanie prawnym brakowało odpowiednika wspomnianego unormowania. Prawo do życia było wówczas wyprowadzane z norm prawa międzynarodowego, z istoty państwa oraz z interpretacji przepisów konstytucyjnych o ochronie zdrowia, macierzyństwa i rodziny. Jest ważną kwestią, iż w nauce prawa konstytucyjnego „prawna ochrona życia” bywa komentowana w sposób bardzo ogólny. Aktualnie obowiązujący przepis w ustawie zasadniczej jest rezultatem kompromisu w kontekście toczącego się sporu między stronami politycznymi w okresie prac nad tekstem Konstytucji⁹. Jeszcze większą ochronę życia zakładały projekty Konstytucji np z 1993 r.: *Rzeczpospolita Polska uznaje przyrodzone prawo każdej istoty ludzkiej do życia od poczęcia i gwarantuje jego prawną ochronę*¹⁰.

Konstytucyjny zapis ochrony życia znajduje zastosowanie w szczegółowych normach systemu prawnego. O ile w zasadniczych kwestiach nie podlega on dyskusji, to jednak w niektórych przypadkach stanowi okazję do wielu błędnych interpretacji. Jest tak w przypadku: kary śmierci, eutanazji i aborcji¹¹. Dla podjętego tematu istotnym pozostaje problem aborcji. Wiele osób domagając się „prawa do

⁸ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz. U. RP 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

⁹ D. Dudek, *Ochrona prawa do życia w prawie konstytucyjnym*, w: *Ochrona funkcji prokreacyjnej rodziny*, red. A. Dziega, J. Krukowski, M. Sitarz, Sandomierz 2006, s. 114-115.

¹⁰ *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej 1993*, Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, Warszawa 1993, s. 4.

¹¹ D. Dudek, *Ochrona prawa do życia w prawie konstytucyjnym*, art. cyt., s. 118.

dziecka”, dążąc do realizacji swoich celów, na przykład przez stosowanie *in vitro*, w wyraźny sposób łamie konstytucyjne przepisy o ochronie życia. Życie człowieka jest wartością konstytucyjną, nikt zatem nie może dążyć do cenzury i zawieszenia obowiązywania norm konstytucyjnych. Ewentualne wyjątki mogą powstać w przypadku kolizji dóbr stanowiących wartości konstytucyjne, prawa i wolności. Zgoda Ustawodawcy na taki wyjątek nie odbiera jednak przymiotu dobra konstytucyjnego podlegającego ochronie¹².

Inspiracją dla art. 38 jak i art. 48 Konstytucji z 1997 r. były takie dokumenty jak: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r.¹³, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r.¹⁴ Jednak w żadnym z tych dokumentów nie ma twierdzeń „o prawie do posiadania dziecka”. W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym Ustawodawca stanowi: *Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli* (art. 23)¹⁵. Artykuł ten rozpoczyna katalog przepisów stanowiących rozdział II „Prawa i obowiązki małżonków”.

4. Płaszczyzna teologiczna

Chcąc udzielić bardziej szczegółowej odpowiedzi na postawione w tytule pytanie nie można pominąć płaszczyzny teologicznej. Brak takiego odniesienia stanowiłby zubożenie podjętego problemu. Racją podstawową do podjęcia refleksji teologicznej jest przede wszystkim godność osoby ludzkiej, która w nauce Kościoła zostaje podniesiona do godności dziecka Bożego. Ochrona tejże godności w sposób ścisły wiąże się z otwartością na dar życia i jego przyjęcie.

¹² Tamże, s. 128.

¹³ Zob. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, w: *Kościelne prawo publiczne. Wybór źródeł*, red. M. Sitarz, M. Grochowina, M. Lewicka i in., Lublin 2012, s. 590-596.

¹⁴ Zob. *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r.*, w: *Kościelne prawo publiczne*, dz. cyt., s. 597-617.

¹⁵ *Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Dz.U. 1964, Nr 9, poz. 59 z późn. zm.

Kluczowe dla zrozumienia podjętego tematu jest użycie języka teologicznego, który kieruje temat „prawa do dziecka” w zupełnie inną optykę. Przede wszystkim należy zrozumieć, iż płodność wpisana jest w naturę ludzką. Bóg powiedział do człowieka „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się...” (Rdz 1, 28). Trzeba zauważyć, że jest to jeden z podstawowych celów małżeństwa. Nie jest on jednak bezwzględnie przypisany do człowieka. Małżeństwo bowiem jest przede wszystkim wspólnotą całego życia między mężczyzną i kobietą, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa¹⁶. Ważność małżeństwa nie jest związana z rzeczywistą realizacją celu małżeństwa w postaci zrodzenia potomstwa. Trzeba rozumieć cierpienia małżonków dotkniętych problemem bezpłodności. Można również „wczuwać się” w ich pragnienie dziecka. Nie można jednak tego subiektywnego odczucia przedkładać nad wartość życia ludzkiego i dążyć za wszelką cenę do zrealizowania swoich pragnień. Zatem nie można mówić o „prawie do posiadania dziecka”, ale jedynie o możliwości bycia rodzicem przez prawo do podejmowania aktów naturalnych¹⁷.

Życie ludzkie jest darem od Boga. Nie jest ono zapłatą, ani nagrodą, ponieważ zakładałoby to czyjeś wcześniejsze staranie się, czy inne świadome działanie, aby uzyskać dla siebie pożądaną efekt. Po takim wysiłku, starający się o ten rezultat, ma prawo oczekiwać słusznej nagrody, czy zapłaty. Życie przekazywane człowiekowi nie jest przedmiotem żadnego układu, jest darem od Boga¹⁸. Według nauki Kościoła małżonkowie w życiu rodzinnym i małżeńskim nie powinni kierować się własnym kaprysem, lecz zawsze mieć na uwadze prawo Boże i posłuszeństwo Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, kształtu-

¹⁶ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25 I 1983, AAS 75 (1983), p. 1-317; *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 1055 [dalej: KPK/83].

¹⁷ H. Stawniak, *Wokół zagadnień prokreacji*, w: *Lex Tua Veritas. Księga Pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Profesorowi Janowi Maciejowi Dyduchowi z okazji 70 rocznicy urodzin*, red. P. Majer, A. Wójcik, Kraków 2010, s. 598.

¹⁸ A. Dzięga, *Słowo wprowadzające – Pytanie o dar życia*, w: *Ochrona funkcji prokreacyjnej rodziny*, dz.cyt., s. 15-16.

jąc w sobie ducha ofiary. To prowadzi do otwartości na przyjęcie daru życia i odpowiedzialności za jego rozwój¹⁹.

Dużą rolę w zgłębianiu miejsca małżeństwa i rodziny w społeczeństwie odegrała Karta Praw Rodziny²⁰. Jest to dokument Stolicy Apostolskiej wydany blisko trzydzieści lat temu w związku ze stanowiskiem Synodu Biskupów. Głównym adresatem Karty jest rodzina. Należy zauważyć, że do grupy adresatów zaliczają się także instytucje państwowe i społeczne, władze państw oraz instytucje międzynarodowe²¹. We wprowadzeniu zawarte jest zastrzeżenie, iż dokument ten *nie stanowi wykładu teologii dogmatycznej czy moralnej na temat małżeństwa i rodziny, chociaż wyraża myśl Kościoła w tej dziedzinie. Nie jest także kodeksem postępowania, przeznaczonym dla zainteresowanych osób czy instytucji. Również nie jest to zwykła deklaracja teoretycznych zasad, dotyczących rodziny. Celem Karty jest przedstawienie wszystkim współczesnym chrześcijanom i niechrześcijanom ujęcia - na tyle pełnego i uporządkowanego, na ile to było możliwe - podstawowych praw właściwych owej naturalnej i powszechnej społeczności, jaką jest rodzina*²². Zasady zawarte w Karcie można znaleźć w innych dokumentach, zarówno w dokumentach Kościoła, jak i w dokumentach organizacji międzynarodowych. Wśród katalogu praw przysługujących rodzinie nigdzie nie zostało podane „prawo do posiadania dziecka”. Karta zawiera zasadę, iż *małżeństwo jest instytucją naturalną, wyłącznie jemu powierzona jest misja przekazywania życia*²³. Sformułowanie „powierzona misja” w wyraźny sposób wskazuje, że posiadanie dziecka jest darem, do którego nikt nie ma prawa. Dar życia zostaje przekazany rodzicom.

¹⁹ Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio Pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis *Gaudium et spes*, 7 XII 1965, AAS 58 (1966), p. 1025-1116; tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 568-569, nr 52.

²⁰ *Karta Praw Rodziny*, „L'Ossevatore Romano” (wyd. polskie) 1983, nr 10, s. 6-7.

²¹ A. Dziegła, *Karta Praw Rodziny – 25 lat później*, w: *Prawo rodzinne w dobie przemian*, red. P. Kasprzyk, P. Wiśniewski, Lublin 2009, s. 23-24.

²² Wprowadzenie, *Karta Praw Rodziny*, dz. cyt., s. 6.

²³ Wstęp p. C, *Karta Praw Rodziny*, dz. cyt., s. 6.

Nauka Kościoła zawiera zasady dotyczące niepodważalnego prawa rodziców do wychowania²⁴ oraz prawa ochrony życia od momentu poczęcia, co wyraża się na przykład w karach za przerywanie ciąży²⁵. Trzeba jednak raz jeszcze podkreślić, iż pomimo licznych praw stojących na straży małżeństwa i rodziny nigdzie nie znajduje się sformułowanie o „prawie do posiadania dziecka”.

5. Płaszczyzna filozoficzna

Argument filozoficzny, w kontekście podjętego tematu, odnosi się szczególnie do filozoficznego ujęcia praw należnych osobie ludzkiej. Trzeba zwrócić uwagę na człowieka jako podmiot prawa. Ludzie żyjący w określonych, zorganizowanych społeczeństwach kierują się w swoim postępowaniu jakimiś prawami. Są one różnie formułowane, w zależności od pozycji w grupie społecznej. Można także wskazać na osobiste prawa postępowania. Jednak jak zauważa M. Krąpiec w ogólnej teorii państwa i prawa nie zwraca się uwagi na prawa osobiste formułowane czy prawa, nakazy, obyczaje funkcjonujące w małych grupach społecznych. Jest to konieczne, gdyż nauka prawa może zajmować się tylko tym, co jest powszechnie uznane jako rzeczywiste prawo²⁶. Jeśli jednak bierze się pod uwagę życie ludzkie, należy skierować szczególną uwagę na uwarunkowania, jakimi są racjonalne sposoby postępowania człowieka, zwłaszcza wobec innych osób. Zatem kwestii życia ludzkiego nie można ustalać poprzez jednoznaczne formułowanie prawa państwowego. Wynika to z tego, iż bytem suwerennym nie jest tylko państwo, ale także osoba ludzka. Tak więc zrozumienie problemu przysługujących człowiekowi praw nie wiąże się tylko ze społecznością, ale odnosi się do działania człowieka

²⁴ KPK/83, kan. 793§ 1: „Rodzice oraz ci, którzy ich zastępują, mają obowiązek i zarazem prawo wychowywania potomstwa...”; zob. także: *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, Dokument Konferencji Episkopatu Polski przygotowany przez Radę ds. Rodziny, Tarnów 2009, nr 155.

²⁵ KPK/83, kan. 1398: „Kto powoduje przerywanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa”; zob. J. Syryjczyk, *Ochrona karna prawa do życia w KPK z 1983 roku*, w: *Ochrona funkcji prokreacyjnej rodziny*, dz. cyt., s. 70-103.

²⁶ M. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, dz. cyt., s. 180-181.

jako jednostki. Oderwanie się ogólnej teorii prawa od podstawowego zrozumienia człowieka może spowodować abstrakcyjne i dowolne formułowanie praw w oderwaniu od wartości ludzkich i etyki²⁷. W takim sensie można mówić o „prawie do posiadania dziecka”, kiedy dziecko staje się „przedmiotem”, którego posiadanie zależy tylko od woli rodziców. Pozostając na płaszczyźnie filozoficznej warto wspomnieć, iż stwierdzenie „mam prawo do posiadania dziecka”, ma sens wtedy, gdy zostanie spełniony następujący warunek: między mężczyzną i kobietą powstanie wspólnota małżeńska, której naturalnym następstwem są dzieci z zastrzeżeniem, że oboje są do tego zdolni pod względem psychicznym i fizycznym.

Reasumując należy stwierdzić, że:

- a) zarówno w systemie prawa świeckiego, jak i w prawie Kościoła nie znajdują się zwroty, z których można wyprowadzić tezę, iż „istnieje prawo do posiadania dziecka”;
- b) dokumenty międzynarodowe zawierające katalog praw należnych osobie ludzkiej, zawierają zasady dotyczące poszanowania życia, czy prawa rodziców do swobodnego wychowania dzieci;
- c) dokumenty kościelne również zawierają zasady odnoszące się do ochrony życia i niepodważalnego prawa do wychowania dzieci;
- d) „prawo do posiadania dziecka” bardzo często jest wynikiem odrzucenia prawa naturalnego, a przyjęciem relatywizmu etycznego-moralnego;
- e) „prawo do posiadania dziecka” może też być wynikiem nadinterpretacji praw przysługujących jednostce ludzkiej;
- f) nie można mówić o „prawie do posiadania dziecka”, ale jedynie o możliwości bycia rodzicem przez prawo do podejmowania aktów naturalnych.

²⁷ Tamże, s. 181.

IS THERE “A RIGHT TO HAVE A CHILD”? SUMMARY

The subject of this article refers to the significant issue in the contemporary world connected with family. The Author shows that to answer this question different aspects need to be analyzed: sociological, psychological, legal, theological and philosophical.

Neither documents of the state law nor canon law include the statement “a right to have a child”. “A right to have a child” is very often a rejection of the natural law.

The Author points to the fact that we can not accept the expression “a right to have a child”. In the article the possibility of being parents is accented.

Translated by Agnieszka Romanko

Słowa kluczowe: rodzina, rodzice, dziecko, ochrona życia, prawo kanoniczne

Key words: family, parents, child, protection of life, canon law